

ŚWIAT Dziecka



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 1 (1) * 1 marca 2016 r.

Czasopismo bezpłatne

W numerze:

Dobra rada na przyszłość - str. 3

Wróciłem, bo czuję, że mam

jeszcze coś do zrobienia... - str. 4

Nowa placówka wychowawcza
dla dzieci - str. 5

Przyjdź, posłuchaj i uwierz,

że może być lepiej - str. 6

Studio HD Platon

nawiązało współpracę z TPD - str. 7

**Życzymy Wam Wspaniałe, Niepowtarzalne Panie
spełnienia wszystkich marzeń, zadowolenia z siebie, radości życiowej
i aby każdy kolejny dzień był Dniem Kobiet.**

Redaktor Naczelny
Piotr Pawłowski

Prezes **Henryk Zabrocki**
wraz z mężką częścią
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Nowa placówka opiekuńczo-wychowawcza TPD w Starych Bielicach

Otwarta od początku lutego 2016 roku placówka opiekuńczo-wychowawcza typu socjalizacyjnego, interwencyjnego i specjalistyczno-terapeutycznego ma za zadanie zapewnienie dziecku całodobowej opieki i wychowania, a także zaspokajanie jego potrzeb, w szczególności emocjonalnych, rozwojowych, zdrowotnych, bytowych, społecznych i religijnych.

Placówka koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci ma również zagwarantować podopiecznym **dość do kształcenia dostosowanego do ich wieku i możliwości rozwojowych, umożliwić objęcie dziecka działaniami terapeutycznymi oraz zapewnić mu możliwość korzystania z przysługujących świadczeń zdrowotnych.**

Placówka zapewnia dzieciom i młodzieży kształcenie i wyrównywanie opóźnień rozwojowych i szkolnych. Pracuje z rodziną biologiczną dziecka w celu usprawnienia jej umiejętności opiekuńczo-wychowawczych, organizuje dla

swoich wychowanków odpowiednie formy opieki w środowisku, grupy usamodzielniające. Placówka utrzymuje kontakt z rodzinami zaprzyjaźnionymi, prowadzi terapię indywidualną i grupową dla wychowanków i ich rodzin. Zapewnia dzieciom zajęcia terapeutyczne, korekcyjne, kompensacyjne, wychowawcze, rekompensując braki w wychowaniu w rodzinie i przygotowuje do życia społecznego, realizując z dzieckiem indywidualny plan pracy.

W realizacji swoich zadań nowa placówka Towarzystwa Przyjaciół Dzieci współpracuje z instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz dziecka i rodziny. Wspiera rodziny oraz dzieci prawnie, tak aby mogły realizować swoje obowiązki, dochodzić swoich uprawnień oraz wykorzystywać możliwości prawne do usamodzielnienia się i budowania właściwych relacji. (bz)

Więcej o nowej placówce TPD na stronie 5.

Zapraszamy do naszych przedszkoli

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie zaprasza do swoich placówek przedszkolnych, w których mamy jeszcze wolne miejsca. Wszelkie informacje – w sekretariacie TPD: 94/342 56 27 lub 94.342 36 16. Nabór – przypominamy – trwa cały rok.



Koszalin

Przedszkole „Przyjaciel Dziecka”, ul. Dąbka 3a/2
(na zdjęciach)

Malechowo

Przedszkole „Kubuś Puchatek”, Kusice 4

Manowo

Przedszkole „Motylki”, Manowo 37

Kołobrzeg

Przedszkole „Słoneczko”, Budzistowo, ul. Kołobrzaska 1

Przedszkole „Morska Kraina”, Drzonowo 12

Przedszkole „Muszelka”, Grzybowo, ul. Szkolna 1

Przedszkole „Żuczki”, Stary Borek 15

Przedszkole „Troskliwych Misiów”, Zieleniewo, ul. Szczecińska 12

Brzeźno

Punkt Przedszkolny TPD „Rumcajs”

Punkt Przedszkolny TPD „Bolek i Lolek”, Słonowice

Świdwin

Przedszkole „Republika Malucha”, Kluczkowo

Przedszkole „Bajkowa Kraina”, Oparzno

Przedszkole „Krasnale”, Lekowo

Sławoborze

Przedszkole „Chatka Puchatka”

„Świat Dziecka” to również świat dorosłych



Dlaczego Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie zdecydowało się na uru-chomienie własnego pisma? Ponieważ dostrzegamy w otaczającej nas przestrzeni braki informacyjne, które odbijają się na jakości debaty publicznej o problemach dzieci. Rodzice, opiekunowie, nauczyciele sygnalizują nam, że o sprawach, z którymi stykają się na co dzień, trzeba mówić językiem specjalistów.

Media nigdy nie odmawiają nam pomocy, wsparcia i promocji, ale żyją różnymi problemami i nie możemy oczekiwać, że skoncentrują się na tym, co Towarzystwo Przyjaciół Dzieci robi na co dzień. Dlatego postanowiliśmy – za pośrednictwem naszego „Świata Dziecka” - docierać bezpośrednio do osób zainteresowanych naszą działalnością i dokonaniami. Łamy tego pisma, bezpłatnego miesięcznika redagowanego i przygotowywanego społecznie przez pracowników oddziału i członków Rady Programowej koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka, są otwarte dla wszystkich. Piszcie do nas.

Zawartość pierwszego numeru ma charakter przeglądowy i prezentacyjny. Przypominamy o istocie naszej misji społecznej oraz komu służy i czym zajmuje się Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Kolejne wydania uporządkujemy tematycznie, znajdzie się w nich miejsce między innymi dla relacji z tego, co dzieje się w naszych ogniskach i przedszkolach, o poczynaniach naszych rzeczników praw dziecka, na prezentację sylwetek postaci zasłużonych nie tylko dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, lecz także dla środowiska terapeutycznego, pedagogicznego, działaczy społecznych.

W naszym miesięczniku nie może zabraknąć przykładów twórczości dzieci (poświęcimy na to ostatnią stronę – ósmą), rozmaitych przejawów ich aktywności, a także porad, w tym tych – jak sądzę – najbardziej oczekiwanych, czyli specjalistów z różnych dziedzin. Tym, którzy są odpowiedzialni za przyszłość i wychowanie dzieci, zadamy każde, choćby najtrudniejsze i najbardziej niewygodne pytanie, a tym, którzy szukają informacji i wiedzy o postępowaniu z dziećmi, odpowiemy na każde, choćby najbardziej skomplikowane pytanie. Ponieważ umiemy to robić i tym różnimy się od innych.

Zapraszam do lektury, współpracy i współdziałania.

Henryk Zabrocki,
Prezes Oddziału Okręgowego
w Koszalinie

Dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie, od stycznia 2016 roku Koszalin, Kołobrzeg i Wałcz mają swojego Rzecznika Praw Dziecka. Problemy można zgłaszać również mailem.

Masz problem? Zgłoś się do rzecznika

Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka została przyjęta przez Sejm RP. Rzecznik Praw Dziecka – przypomnijmy – stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji RP, Konwencji o Prawach Dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców.

Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności: prawa do życia i ochrony zdrowia, do wychowania w rodzinie, do godziwych warunków socjalnych, prawa do nauki, do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniami i innym złym traktowaniem.

Podjęwane przez rzecznika działania mają na celu zapewnienie prawidłowego rozwoju dziecka oraz powinny być prowadzone z poszanowaniem jego godności i podmiotowości.

Dzieci muszą być chronione przed przejawami przemocy, okrucieństwa, wyzysku, a także przed demoralizacją, zaniedbaniami i innymi formami niewłaściwego traktowania. Szczególną troską rzecznik otacza dzieci z niepełnosprawnością.

W Towarzystwie Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie powołany został społeczny



Rzecznik Praw Dziecka. Funkcję tę pełnią dwie osoby: **Ewa Antoszak i Bartosz Czaja**, członkowie Rady Programowej TPD.

W Kołobrzegu rzecznikiem został **Adam**

Swat, w Wałczu – **Alicja Bortnowska**. Cała czwórka rzeczników działa w strukturze TPD w Koszalinie. W działaniach kierują się oni dobrem dziecka, biorąc pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina. Rzecznik angażuje różne środowiska, placówki, instytucje oraz organizacje działające na rzecz dzieci.

Od marca 2016 roku w Koszalinie Rzecznik Praw Dziecka pełnić będzie dyżury – raz w tygodniu (we wtorki), w godz. 15.30-16.30, w siedzibie TPD w Koszalinie przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15.

Problemy można zgłaszać również mailem. Kontakt ze społecznym Rzecznikiem Praw Dziecka: prawdziecka@tpd24.pl.



www.jakreagowac.pl

„Nadużycia seksualne wobec dzieci to kategoria przestępstw o szczególnie okrutnym i dotkliwym charakterze; prawa małoletnich w tym zakresie muszą być zabezpieczone i chronione w sposób szczególny” – mówił Rzecznik Praw Dziecka w Sejmie podczas pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Dzieci trzeba chronić przed przestępczością seksualną

27 stycznia br. **Marek Michalak** przedstawił opinię do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. W ocenie Rzecznika Praw Dziecka (RPD), nowelizacja przepisów, dopełniająca już obowiązujące regulacje prawne oraz wprowadzająca nowe środki ochrony dzieci przed przestępczością seksualną, jest zmianą ważną.

Bezpieczeństwo jest priorytetem!

– Przystępstw o charakterze seksualnym na szkodę dzieci jest dużo, bardzo dużo, a każde jedno to za dużo! Zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa jest priorytetem, a każda forma walki ze zjawiskiem wykorzystywania seksualnego dzieci jest krokiem we właściwym kierunku – wyraźnie zaznaczył rzecznik.

Według Komitetu Ochrony Praw Dziecka, w Polsce co piąta dziewczynka (ok. 20 proc.)

i co piętnasty chłopiec (ok. 6 proc.) poniżej 15. roku życia przeżywa jakąś formę nadużycia seksualnego. Sprawcami przestępstw wobec dzieci są zarówno osoby obce dla dziecka, jak i znane dziecku (członkowie rodziny, sąsiedzi). Przemoc seksualna stosowana wobec dzieci dotyczy wszystkich grup społecznych, a nie tylko rodzin określanych mianem tzw. patologicznych. Wśród sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci są również tzw. szanowani obywatele.

Sprawcy bezkarni

Marek Michalak zwraca uwagę, że instytucje prowadzące postępowanie karne zbyt rzadko stosują środki zmierzające do odizolowania sprawcy przemocy od pokrzywdzonej rodziny. Wydawane są wyroki skazujące, z orzeczeniem kary pozbawienia wolności, często z warunkowym zawieszeniem jej wy-

konania. Sądy rzadko korzystają ze środków probacyjnych i karnych, których orzeczenie mogłoby zapewnić bezpieczeństwo małoletnim ofiarom i dać gwarancję trwałych zmian w postawie sprawców.

Rzecznika Praw Dziecka podkreśla także, że sprawy przestępstw seksualnych wobec dzieci często wracają do przestępstwa mimo wcześniejszego skazania, a orzeczona kara pozbawienia wolności nie odgrywa w sposób istotny roli prewencyjnej.

– Utworzenie odrębnego rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym i nałożenie na pracodawców i innych organizatorów obowiązku weryfikowania kryminalnej przeszłości kandydatów ubiegających się o pracę, mogą stanowić dodatkowe środki ochrony dzieci przed przemocą seksualną - uważa RPD.

Źródło tekstu i zdjęcia: <http://brpd.gov.pl/>

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; tpd@zeto.koszalin.pl; www.tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

Rada dobra na przyszłość

Pod koniec 2015 roku przy koszalińskim Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, z inicjatywy kierownictwa oddziału oraz środowiska zainteresowanego wsparciem działalności stowarzyszenia, powstała i ukonstytuowała się Rada Programowa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie.

O kulisach powstania Rady mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie: – *Po powrocie do TPD i na to stanowisko, po ośmiu latach nieobecności, zastałem zupełnie nową sytuację, zarówno samego stowarzyszenia, jak i warunków, w których dzisiaj funkcjonujemy. Jesteśmy Towarzystwem z prawie stuletnią tradycją, ale wciąż musimy dostosowywać sposób działania do tego, co przynosi życie.*

Determinacja i doświadczenie

– *Postanowiliśmy znaleźć odpowiednich ludzi, a później powołać gremium doradcze, nawet eksperckie, które nie tylko podpowie nam, co i jak możemy robić, lecz również zajmie się niektórymi obszarami naszego działania – dodaje Henryk Zabrocki. – Wiemy, że za TPD stoi ogromne doświadczenie, bezcenna – i często przez nas wykorzystywana – wiedza naszych specjalistów, determinacja w pomaganiu dzieciom, rodzicom, nauczycielom, opiekunom oraz poczucie, że musimy poszerzyć zakres funkcjonowania o nowe dziedziny, a te, w których nasz dorobek jest niezaprzeczalny – nauczyć się marketingowo sprzedawać.*

– *Chcemy, żeby ludzie, którzy być może trochę o nas zapomnieli, przypomnieli sobie o TPD i – jeśli chcą i czują się na siłach – obserwowali, a nawet wspierali naszą działalność – mówi prezes TPD w Koszalinie. – Pierwsze spotkanie potencjalnych kandydatów do Rady odbyło się jeszcze w grudniu dwa tygodnie piętnastego roku.*

Planowanie i działanie

– *Pierwsze moje spotkanie z TPD miało miejsce wiele lat temu, często współpracowaliśmy, w przeszłości nawet brałem udział w kilku projektach realizowanych przez stowarzyszenie, które zawsze wysoko ceniłem za zaangażowanie, fachowość, misyjność – wspomina Piotr Pawłowski, dziennikarz, przewodniczący Rady Programowej TPD w Koszalinie. – Henryk Zabrocki jest typem społecznika, któremu się nie odmawia – dodaje z uśmiechem. – Nigdy wcześniej nie angażowałem się w działalność społeczną, ale wiedziałem, że jeżeli mam swój czas komuś oddać, to tylko dzieciom.*

Kolejne dwa spotkania Rady, już merytoryczne, nastawione na działanie i planowanie działań na najbliższe miesiące, odbyły się w styczniu 2016 roku.

Nowe obszary działania

– *Ustaliliśmy, co chcemy robić – i w jaki sposób – oraz jakie są nasze priorytety, chociaż – przyznaję – współpraca samej Rady z oddziałem ewoluuje, nabiera kształtów, zmie-*

nia się również skład Rady, nie wszyscy ludzie, pomimo dobrych intencji i szczerych chęci, gotowi są do wspierania innych, mają za mało czasu, są zbyt zajęci, a inni – wprost przeciwnie, szukają nowych przestrzeni do samorealizacji – mówi Piotr Pawłowski. – Tych ostatnich wyłapujemy jak perły, przekonujemy do siebie i współdziałamy, każdy tydzień jest ważny, nie mamy czasu na rozmowy, ustalenia. Wiemy, co chcemy zrobić.

Poza działalnością statutową, czyli między innymi prowadzeniem placówek opiekuńczych, w tym przedszkoli, plan działania TPD na naj-

bliższe miesiące – właśnie dzięki działalności Rady – wzbogacił się o nowe pozycje.

Długa lista celów

– *Siłami TPP i członków Rady postanowiliśmy między innymi: powołać od stycznia gazetę – w formie miesięcznego biuletynu informacyjnego – prezentującą i dokumentującą działania Towarzystwa, wspólnie z samorządem Koszalina i Politechniką Koszalińską zorganizować w marcu konferencję naukową poświęconą prawom dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem praw do ochrony wizerunku – wylicza Dorota Zaborowska, wiceprzewodnicząca Rady. – W najbliższym czasie wystąpimy z wnioskami, które pozwolą nam na pozyskanie dodatkowych funduszy zewnętrznych na działalność TPD.*

TPD promuje swoich dwoje – nowo powołanych – rzeczników praw dziecka, którzy są również członkami Rady, przygotowuje się do uruchomienia nowej placówki opiekuńczo-wychowawczej w Starych Bielicach pod Koszalinem oraz organizuje zajęcia dodatkowe dla dzieci, które 1 lutego 2016 roku rozpoczynają ferie zimowe.

Magdalena Grzybowska

W skład Rady Programowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie wchodzi: Ewa Antoszak, rzecznik praw dziecka przy koszalińskim TPD, Marcin Borhardt, pedagog, aktor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, Bartosz Czaja, koordynator d/s Ognisk TPD, muzyk, również pełniący funkcję rzecznika praw dziecka przy koszalińskim TPD, Ewa Cyngiel, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 2 przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Koszalinie, Zbigniew Janiszewski, emerytowany dziennikarz, poligraf, Piotr Jaśkiewicz, wiceprezes Fundacji Nauka dla Środowiska w Koszalinie, Katarzyna Kędziora, kierownik Centrum Aktywizacji Społeczno-Gospodarczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kołobrzegu, Monika Modła, zastępca dyrektora Centrum Kultury 105 w Koszalinie, Piotr Pawłowski (przewodniczący), dziennikarz, publicysta telewizyjny, szef studia telewizyjnego Politechniki Koszalińskiej, Natalia Sulima, specjalistka do spraw projektów unijnych, pracownik Domu Kultury w Mielnie, współpracownik Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja w Koszalinie, Dorota Zaborowska (wiceprzewodnicząca Rady), przewodnicząca Koła Pomocy Dzieciom z ADHD i Zespołem Aspergera przy TPD w Koszalinie, informatyk, Bartosz Zabrocki, dyrektor koszalińskiej filii Ośrodka Metodologicznego Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego w Warszawie, członek Prezydium Oddziału Okręgowego TPD w Koszalinie oraz Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie.

Rada Programowa ma charakter otwarty, zapraszamy więc osoby mające pomysły i chęci do działania na rzecz dzieci.



Dzieci z Przedszkola „Chatki Puchatka” w Trzemesznie koło Sławoborza.
Fot. Anna Kożuchowska

Wróciłem, bo czuję, że mam jeszcze coś do zrobienia...



Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie: – *Tak naprawdę nigdy nie odszedłem z TPD, jedynie – na osiem lat – z funkcji. Jednak miało to swoje plusy, pozwoliło mi nabrać dystansu do problemów TPD.*

– Jak trafił pan do TPD?

– Pracowałem w Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie. W uznaniu mojej pracy zawodowej, koszalińskie TPD zwróciło się do mnie z propozycją uruchomienia ogniwa Towarzystwa w Polanowie. Kilka lat byłem prezesem gminnego TPD, następnie krótko członkiem zarządu, a po transformacji zostałem prezesem TPD w ówczesnym województwie koszalińskim. Byłem wtedy jednym z młodszych prezesów w kraju, teraz jestem jednym ze starszych (uśmiech).

– Co pana przyciągnęło do TPD?

– Nie do końca miałem wtedy świadomość ogromu problemów, z którymi borykało się TPD. W poprzednim systemie Towarzystwu było łatwiej działać, miało pieniądze i tak naprawdę musiało jedynie mądrze, z korzyścią dla dzieci, je wydać. Po osiemdziesiątym dziewiątym roku sytuacja uległa drastycznej zmianie.

– Jak było przed przełomem?

– Organizowaliśmy na przykład kolonie na pięć do siedmiu tysięcy dzieci. Mieliśmy pieniądze, zlecenia od zakładów pracy. Niczego nie organizowaliśmy komercyjnie. TPD było elementem rozbudowanego systemu państwowej opieki nad dziećmi, rodzicami. Towarzystwo obchodzi w tym roku dziewięćdziesiąty szósty rok działania.

– **Miało czas, żeby wypracować własne mechanizmy działania.**

– Tak, lecz wiele cennych, ważnych inicja-

tyw administracja państwowa lub samorządy bezceremonialnie przejmowały od TPD. Weźmy ośrodki adopcyjne, poradnie psychologiczne dla dzieci, ogródki jordanowskie, a nawet szkoły. Inny przykład: nie byłoby Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdyby nie działania TPD.

– Czy udało się Towarzystwu uchronić przed upolitycznieniem?

– Tak. Były próby, doświadczyliśmy rozmaitych nacisków, ale udało się TPD zachować status organizacji apolitycznej, niekojarzonej i nieutożsamianej z jakąkolwiek opcją, a idąc dalej tym tropem - wiarygodnej i arbitralnej, mającej własne miejsce w przestrzeni publicznej i w życiu społecznym kraju.

Henryk Zabrocki - pedagog, doradca rodzinny, terapeuta i edukator seksualny, certyfikowany przez Polskie Towarzystwo Zdrowia Seksualnego i Instytut Zdrowia Seksualnego; specjalista ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, trener rodzinnej opieki zastępczej, wychowawca młodzieży, współtwórca rozwiązań systemowych dotyczących wsparcia rodziny; specjalizuje się w prowadzeniu warsztatów z zakresu umiejętności interpersonalnych, komunikacji, wypalenia zawodowego, profilaktyki przemocy; wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego w Warszawie, wiceprezes zachodniopomorskiego oddziału regionalnego TPD w Szczecinie.

– Jaka jest obecna sytuacja TPD?

– Trudna. TPD walczy o każdą złotówkę i przypomina przedsiębiorstwo; piszemy projekty, zatrudniamy i szkolimy ludzi, szukamy sponsorów, tworzymy miejsca pracy, współpracujemy z firmami, instytucjami, samorządami. Działań, na różnych polach, jest tak wiele, że nie sposób wszystkie wymienić. Musimy być niezwykle aktywni, żeby statutowa działalność TPD posłużyła dzieciom, środowiskom, rodzicom.

– Dlaczego ponad osiem lat temu, po wielu latach, zrezygnował pan ze stanowiska prezesa TPD w Koszalinie?

– Byłem prezesem niemal dziewięćnaście lat. Długo. Ciężko zachorowałem i musiałem zmienić styl życia, a co za tym idzie, wycofać się z aktywnej działalności, chociaż wciąż należałem do TPD i byłem, jak wcześniej i teraz, społecznym wiceprezesem Towarzystwa. Praca była bardzo absorbująca, musiałem odpocząć, przebudować swoją codzienność.

– W tym roku, po ośmiu latach przerwy, wrócił pan na to samo stanowisko. Co się zmieniło w pana życiu?

– Odpocząłem (uśmiech). Tak naprawdę nigdy nie odszedłem z TPD, jedynie na osiem lat z funkcji. Jednak miało to swoje plusy, pozwoliło mi nabrać dystansu do problemów, na które wcześniej nie umiałem spojrzeć z perspektywy. Wróciłem z nową energią, pomysłami, wiem, co chcę zrobić. Mentalnie nie czuję przerwy, może dlatego, że nie przestałem być członkiem Zarządu Głównego TPD. Wiem, co dzieje się w towarzystwie na poziomie krajowym i mam duże doświadczenie.

– Dlaczego pan wrócił?

– Proza życia (uśmiech). Poprzednik złożył rezygnację ze względów osobistych. Zrobiliśmy rozeznanie, kto mógłby zająć jego miejsce na tym stanowisku. Chętnych zbyt wielu nie było, padło na mnie (uśmiech).

– Co pana ostatecznie skusiło?

– Nie ukrywam, że odczuwałem brak dawnej aktywności. Chciałem mieć realny wpływ na to, co dzieje się w TPD. Podczas przerwy odpocząłem, nabrałem sił. Postanowiłem wrócić i – jak pan widzi – funkcjonujemy pełną parą. Ze współpracownikami wymyślam kierunki działania, realizujemy je, ale sam ponoszę odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia. Nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej.

– Wrócił pan, usiadł w fotelu prezesa i... co pan pomyślał?

– Ten powrót mimo wszystko nie był taki łatwy, długo się wahałem. Mam świadomość nowych problemów; z jednej strony działamy na rynku niemal tak jak wiele innych przedsiębiorstw, z drugiej – kończą się pieniądze, które dotąd płynęły z funduszy unijnych, z trzeciej – mamy do czynienia z nowymi zjawiskami, które dotyczą naszych podopiecznych, a wynikają między innymi z pauperyzacji społecznej. Jednak, mimo złożoności sytuacji, siedząc na tym fotelu pomyślałem, że mam jeszcze coś do powiedzenia.

Rozmawiał: **Piotr Pawłowski**
Fot. **Magdalena Grzybowska**

Jak w rodzinie

– Ta lokalizacja nie jest bez znaczenia – wyjaśnia **Bartosz Zabrocki** z TPD. – *Placówka funkcjonuje w domku, systemem działania przypomina rodzinę. Znajdzie w nim wsparcie czternaścioro dzieci.*

W tym przypadku TPD działa na zlecenie prezydenta Koszalina, korzystając z najlepszych wzorców terapeutycznych i wychowawczych oraz wiedzy i doświadczenia specjalistów z różnych dziedzin pedagogiki i psychologii.

– Do placówki – i pod opiekę wychowawców, którzy właśnie kończą dodatkowe szkolenia i kursy – trafiają między innymi dzieci, które nie znalazły swojego miejsca w rodzinie zastępczej i wymagają większej troski – dodaje Bartosz Zabrocki.

– Prezydent Koszalina zdecydował się powierzyć nam realizację tego zadania – mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Ta współpraca ma charakter wzorcowy. Nie wszystkie samorządy chcą brać na siebie taką odpowiedzialność. Prezydent czuje potrzeby społeczne, a TPD zapewnia instrumenty do ich zaspokajania.*

Prezydent funduje obiady

Nie jest to jedyna płaszczyzna współpracy TPD z samorządem Koszalina. Biorąc udział we wrześniowym biegu charytatywnym Fundacji PKO BP Piotr Jedliński (wspólnie z rodziną i przyjaciółmi) zdecydował się wybiegane w

Nowa placówka wychowawcza dla dzieci

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie przygotowuje się do uruchomienia nowej placówki specjalistycznej dla dzieci o profilu interwencyjno-wychowawczym. Ośrodek znajduje się na granicy Koszalina i Starych Bielich.

ramach akcji pieniądze (50 tysięcy złotych) przekazać TPD z przeznaczeniem na obiady dla dzieci. W sumie koszalinianie pobiegli po około 10 tysięcy posiłków.

– Piękny to gest – przyznaje Henryk Zabrocki. – *Dzięki niemu możemy w placówkach TPD zafundować posiłki naszym podopiecznym.*

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w samym tylko Koszalinie prowadzi pięć świetlic środowiskowych. Nic więc dziwnego, że otrzymało prestiżowy tytuł Koszalińskiego Orła za 2014 rok w kategorii „Społeczna odpowiedzialność”.

Wyjątkowe przedszkole

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadzi w Koszalinie przedszkole (przy ulicy Dąbka) dla dzieci od 2,5 roku do pięciu lat.

– *Jeżeli pojawi się potrzeba, jesteśmy gotowi przyjąć dziecko nawet dwuletnie* – wyjaśnia Bartosz Zabrocki, który w TPD zajmuje się między innymi działalnością placówek przedszkolnych. – *Jesteśmy również przygotowani na pomoc rodzicom dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych [np. autyzm, niedosłuch].*

Nie jest to jednak przedszkole integracyjne, a z racji niewielkiej liczby podopiecznych każde dziecko jest w nim traktowane indywidualnie. Dodatkowo zaś może brać udział w zajęciach specjalistycznych [np. pedagog, logopeda, psycholog]. Placówka ma nietypowe godziny otwarcia: 6.30-18, co sprzyja aktywności zawodowej rodziców.

Miesięczny koszt pobytu dziecka to 300 złotych bez względu na liczbę godzin spędzonych w przedszkolu.

– *Oferta jest bardzo konkurencyjna* – dodaje Henryk Zabrocki. – *Od poziomu zainteresowania koszalinian tego typu placówkami – prowadzonymi przez TPD - zależy powstanie kolejnych. Jesteśmy przygotowani do tworzenia nowych.*

Magdalena Grzybowska

Kilka poziomów działania

Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci obejmuje swoim zasięgiem region byłego województwa koszalińskiego. Działa na kilku poziomach, wspierając rozwój, dojrzewanie i wychowanie dzieci.

Prowadzi przedszkola dla najmłodszych, placówki wsparcia dziennego (tzw. ogniska) dla dzieci w wieku szkolnym i zajęcia edukacyjne dla rodziców (tzw. uniwersytety dla rodziców w ramach profilaktyki uniwersalnej), z którymi TPD ściśle współpracuje przy realizacji dwóch pierwszych zadań, tworzy ruchy rodziców dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Towarzystwo zajmuje się także doradztwem rodzinnym, organizuje konferencje, prowadzi działalność wydawniczą, promocyjną i profilaktyczną, zatrudnia kilkadziesiąt osób i tworzy nowe miejsca pracy w Koszalinie i regionie.



Placówka w Bielicach



TPD prowadzi w Koszalinie przedszkole - na parterze budynku przy ulicy Dąbka - dla dzieci od 2,5 roku do pięciu lat.



Siedziba koszalińskiego TPD od lat znajduje się w budynku przy ulicy Piłsudskiego.

Dzieci z ADHD i Zespołem Aspergera często przejawiają zachowania nie rozumiane i nie akceptowane przez otoczenie. Aby pomóc takiemu dziecku, potrzebna jest terapia i odpowiednie postępowanie dorosłych, głównie rodziców i nauczycieli. Jednak jest to bardzo trudne, ponieważ ani nauczyciele ani tym bardziej rodzice zwykle nie są gotowi na takie wyzwanie.

Przyjdź, posłuchaj i uwierz, że może być inaczej

Patrycja zadzwoniła do mnie, szukając ośrodka socjoterapeutycznego, który przyjmie jedenastoletniego Tomka z Zespołem Aspergera.

– Nie widzimy innego wyjścia – powiedziała. – Wyczerpaliśmy wszystkie możliwości. Nie pomagają ani kary, ani nagrody, ani zakazy. Nie pomogły kolejne pobyty w różnych szpitalach. Szkoła nam pomaga, wysyłając kolejne pozwy do sądu. Jesteśmy z mężem zupełnie wykończeni nerwowo.

– Patrycjjo, wszyscy byliśmy kiedyś dziećmi – odpowiedziałam. – Jak czułabyś się, gdyby rodzice wystali cię do ośrodka?

– Chyba bym się rozplakała.

– Właśnie, dla mnie też byłoby to straszne przeżycie. Nie ma chyba dla dziecka gorszego stresu niż rozłąka z rodzicami. Przemyśl jeszcze raz tę decyzję.

– Ale my już naprawdę zrobiliśmy wszystko, co się dało, a przecież mamy jeszcze w domu młodsze dziecko. Wciąż mu powtarzałam: „Jeżeli się nie poprawisz, będą cię wychowywać obcy ludzie”. Żadnej poprawy. Jak grochem o ścianę.

W tym momencie, po raz kolejny w czasie tej długiej rozmowy, opadły mi ręce. Dlaczego wcześniej nikt tej mamie nie powiedział, w jaki sposób można zastąpić kary, zakazy i straszenie?

Dlaczego nikt jej nie uprzedził, jak działa samospełniająca się przepowiednia? Dlaczego nikt jej nie powiedział, że objawów Zespołu Aspergera nie zwalczy się samymi tabletkami i szpitalem?

Czy mamy jeszcze szansę pomóc Tomkowi, skoro jego własna mama uważa, że zrobiła już dla niego wszystko, co mogła?

Nazywam się **Dorota Zaborowska** i osiem lat temu mogłam być w sytuacji, w której dzisiaj znalazła się Patrycja, gdyby nie wsparcie innych rodziców. Dlatego dwa miesiące temu, dzięki Henrykowi Zabrockiemu, prezesowi koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), założyłam Koło Pomocy Dzieciom z ADHD i Zespołem Aspergera przy TPD w Koszalinie. Wierzmy, że uda nam się pomóc dzieciom i rodzicom, zanim znajdą się na miejscu Patrycji.

Dzieci z ADHD i Zespołem Aspergera często przejawiają zachowania nierozumiane i nieakceptowane przez otoczenie. Aby pomóc takiemu dziecku, potrzebna jest terapia i odpowiednie postępowanie dorosłych, głównie rodziców i nauczycieli. Jednak jest to bardzo trud-

ne, ponieważ ani nauczyciele ani tym bardziej rodzice zwykle nie są gotowi na takie wyzwanie. Nauczyciele w czasie studiów mają zajęcia na ten temat, ale są one przeważnie nie dłuższe niż kilka godzin. Rodzice próbują **pomagać dziecku intuicyjnie**, co często kończy się poczuciem niemocy i depresją, ponieważ żeby sobie poradzić z tym wyzwaniem, trzeba dysponować solidną, specjalistyczną wiedzą.

Sprawę bardzo utrudnia fakt, że dzieci te na pierwszy rzut oka wcale nie odbiegają sposobem bycia od innych; są inteligentne i potrafią się składowo wypowiadać, często mają nawet wyjątkowe zdolności, więc gdy zaczynają się zachowywać nieadekwatnie do sytuacji, wtedy otoczenie mylnie przypisuje im złą wolę i złe wychowanie.

Niezrozumienie otoczenia tylko wzmacnia trudną już sytuację. Jeżeli uda nam się zdażyć z pomocą, dziecko ma dużą szansę na nauczenie się, jak żyć w zgodzie z innymi, mimo swoich deficytów.

Pomoc dziecku z ADHD lub Zespołem Aspergera musi być kompleksowa. Zaangażowani w nią powinni być nie tylko rodzice, ale również szkoła, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, lekarz psychiatra lub neurolog i cała rzesza terapeutów. Specjaliści jednak rzadko próbują udzielić wsparcia również rodzicowi.

Rodzic, który dowiedział się o tym, że jego dziecko ma Zespół Aspergera lub ADHD, jest najczęściej już na skraju załamania nerwowego.

Całe lata obwiniania przez najbliższą rodzinę, sąsiadów i nauczycieli dają o sobie znać. Dlatego uzyskanie diagnozy po długich miesiącach poszukiwań przyjmuje z jednej strony z pewną ulgą, że to jednak nie jego wina, a z drugiej z paraliżującym strachem o przyszłość dziecka.

Wszystkie te uczucia przeżyłam kiedyś sama, dlatego jest mi łatwiej zrozumieć, jak samotny i bezsilny bywa rodzic dziecka z takimi problemami.

Henryk Zabrocki jest człowiekiem obdarzonym nadzwyczajną empatią i intuicją, dzięki której błyskawicznie dostrzega pojawiające się potrzeby dzieci i możliwości ich zaspokojenia; to on zaproponował mi poprowadzenie Koła Pomocy Dzieciom z ADHD i Zespołem Aspergera, dając wolną rękę co do jego kształtu, jednocześnie wspierając moje działania zasobami koszalińskiego oddziału TPD.

Mówiąc o ludziach, dzięki którym powstało

koło, chcę wspomnieć o **Tamarze Olszewskiej-Watracz** i **Asi Rysz**, które w 2015 roku zorganizowały w Szczecińskim Towarzystwie Przyjaciół Dzieci szereg spotkań w ramach projektu „ADHD – wyzwanie społeczne czy negacja?”. Dzięki nim i innym uczestnikom tych spotkań dowiedzieliśmy się z Henrykiem Zabrockim, że **łączą nas wspólne cele**.

Działalność naszego koła rozpoczęliśmy od pomocy rodzicom, ponieważ są oni najbliżsi dziecku i mają najtrudniejsze zadanie. Dlatego prowadzimy cotygodniowe spotkania, na których rodzice poznają się, dzielą się problemami związanymi z wychowaniem dzieci, wspierają się w sytuacjach kryzysowych i otrzymują najważniejsze informacje, dotyczące możliwości i sposobów uzyskania diagnozy, opieki i terapii dla dziecka oraz metod wychowawczych, które są najskuteczniejsze w przypadku dzieci z tymi zaburzeniami.

Na niektórych spotkaniach bywa mój dorosły już syn, który chętnie odpowiada na pytania rodziców o to, jak się czuł i jak sobie radził jako dziecko. Naszym następnym krokiem będą regularne zajęcia terapeutyczne i opiekuńcze dla dzieci. Zamierzamy ponadto organizować szkolenia i warsztaty dla rodziców, pedagogów i nauczycieli. Jeżeli okaże się to potrzebne, zorganizujemy więcej grup wsparcia, w tym również grupę superwizyjną dla nauczycieli i pedagogów.

Równoległe planujemy już powstanie następnych kół: dla dzieci z autyzmem i dla dzieci z cukrzycą. Chcemy też **pomagać w rozwoju zainteresowań dzieciom wybitnie zdolnym**. Do TPD zgłaszają się ludzie, którzy chcą swoją pracą wesprzeć takie działania. Jednak na zorganizowanie regularnych, specjalistycznych zajęć, szkoleń i warsztatów potrzebne są środki finansowe i to jest zadanie, które teraz stoi przed nami. Bo pomoc organizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest bezpłatna.

Wierzę, że dzięki Kołu Pomocy Dzieciom z ADHD i Zespołem Aspergera uda nam się zmienić sytuację dzieci będących nawet w tak trudnej sytuacji, jak Tomek, syn Patrycji. Wystarczy, żeby taki rodzic dał nam szansę. Przyszedł i posłuchał. Wierzę, że z czasem uda nam się wpoić w niego nowe siły i optymizm, że uda nam się zachęcić go do tego, aby zdobył wiedzę, jak może pomóc swojemu niezwykłemu dziecku.

Dorota - Dosia - Zaborowska



Studio HD Platon Politechniki Koszalińskiej nawiązało współpracę z TPD



Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska lokalnego, wspierając ideę pomocy dzieciom i realizując misję medium otwartego na problemy współczesności, Studio HD Platon Politechniki Koszalińskiej w listopadzie 2015 roku nawiązało współpracę z koszalińskim oddziałem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

– *TPD wspomaga dzieci z trudnych środowisk, dzieci ze specjalnymi potrzebami, dzieci wyjątkowo utalentowanych, ale pozbawionych równych szans na start i rozwój* – wymienia **Piotr Pawłowski**, redaktor naczelny Studia HD Platon. – *Chcemy prezentować różne, często nieznanne lub niewidoczne, obszary działania TPD oraz wskazywać miejsca niewralgiczne, w których przydałaby się pomoc innym.*

TPD zbliża się do setnej rocznicy istnienia (2019). Statutowa działalność towarzystwa służy dzieciom, rodzicom, opiekunom, środowiskom.

– *Piszemy projekty, zatrudniamy i szkolimy ludzi, szukamy*

sponsorów, tworzymy miejsca pracy, współpracujemy z firmami, instytucjami, firmami, samorządami – wymienia niektóre pola działania **Henryk Zabrocki**, prezes TPD Koszalin.

Oddział obejmuje zasięgiem rejon byłego województwa koszalińskiego. Działa na kilku poziomach, wspierając rozwój, dojrzenie i wychowanie dzieci. Prowadzi przedszkola dla najmłodszych, placówki wsparcia dziennego dla dzieci w wieku szkolnym i zajęcia edukacyjne dla rodziców. Zajmuje się doradztwem rodzinnym, działalnością profilaktyczną, organizuje konferencje.

Współpracę Platona z Towarzystwem zainicjowały: grudniowa wizyta w studiu dzieci z koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka”, które znajduje się przy ulicy Dąbka oraz re wizyta podczas przedszkolnych jasełek. Obydwa materiały filmowe znalazły się na kanale Studia HD Platon na You Tubie.

Rusza akcja – „Jeżeli kochasz swoje dziecko, badaj się”

Stowarzyszenie Koszaliński Klub „Amazonka” wraz z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie podjęło wspólną akcję profilaktyczną pod hasłem „Jeżeli kochasz swoje dziecko, badaj się”, której celem jest wczesne wykrywanie nowotworów piersi.

Akcja skierowana jest do rodziców dzieci uczęszczających do świetlic, przedszkoli i kół pomocy dzieciom Towarzystwa oraz do pracowników TPD i polega na organizowaniu we wspomnianych placówkach spotkań profilaktycznych.

– *Wielu mężczyzn uważa, że problem ten dotyczy tylko kobiet i nie bada się, tymczasem męż-*

czyźni też są na niego narażeni – przypomina Wanda Szuster, przewodnicząca koszalińskich „Amazonek”. – *Zachorowalność na nowotwory piersi jest coraz większa i tylko wczesne badanie pomaga ustrzec się przed poważnymi konsekwencjami.*

– *W najbliższych kilku miesiącach koszalińskie amazonki prześlukają z profilaktyki raka piersi kilkudziesięciu rodziców naszych podopiecznych i wszystkich naszych pracowników* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. – *Niech miłość do dziecka wyraża się odpowiedzialnością rodzica również za swoje zdrowie* – dodaje.

Nie czekaj, poszukaj pomocy

Jeżeli jesteś rodzicem, którego niepokoi zachowanie dziecka, odwiedź nas. Może znajdziesz wśród nas bratnie dusze i pomoc? Bardzo na to liczymy i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby tak się stało.

Zapraszamy równie serdecznie wszystkich rodziców dzieci ze zdiagnozowanymi zaburzeniami, szukających wsparcia, przyjaciół, chwil oddechu lub bezpłatnej terapii dla swojego dziecka. A jeżeli znasz kogoś, komu moglibyśmy pomóc, pokaż mu ten artykuł.

Czas: każdy poniedziałek,
w godz. 16.30 - 18.30

Miejsce: siedziba Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Oddział
Okręgowy
w Koszalinie, ulica Piłsudskiego 11-15
(II piętro)

Telefon: 94/342 56 27

Więcej informacji: www.dosia.eu/k

Jesteśmy organizacją pożytku publicznego, której misją od ponad 90 lat jest działanie na rzecz dzieci i ich rodzin, które najbardziej potrzebują wsparcia i pomocy.

**Nie bądź obojętny
PODARUJ 1 %**

Dane Organizacji Pożytku Publicznego:

**Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie**

Numer KRS 0000304626

nr konta: Pekao S.A. 68 1240 3653 1111 0010 0911 3731

Jeżeli uważasz, że pieniądze z twoich podatków są dobrze wykorzystywane, możesz nic nie robić. Jednak jeżeli chcesz bezpośrednio wesprzeć nasze towarzystwo, to możesz oddać nam – zamiast fiskusowi jeden procent podatku.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Koszalinie

ul. J. M. Piłsudskiego 11-15, 75-501 Koszalin

Tel. 0-94 342-56-27; 0-94 342-36-16

e-mail: tpd@zeto.koszalin.pl

www.tpd24.pl

PRZEDSZKOLE



PRZYJACIEL DZIECKA

UL. STANISŁAWA DĄBKA 3A/2

**- PRZYJMujemy DZIECI OD 2 DO 5 LAT (DLA 5-LATKÓW
REALIZujemy ROCZNE PRZYGOTOWANIE)**

ZAPEWNIAMY:

- INDYWIDUALNE PODEJŚCIE DO DZIECKA**
- WSPARCIE LOGOPEDY I PSYCHOLOGA**
- ZAJĘCIA Z JĘZYKA WŁOSKIEGO I ANGIELSKIEGO**
- ZABAWY AKTYWIZUJĄCE, KONSTRUKCYJNE, EKSPERYMENTY, WYCIECZKI**
- WCZESNE WSPOMAGANIE ROZWOJU DZIECKA**
- ŚWIETNĄ ATMOSFERĘ I NAUCZYCIELI Z PASJĄ**

NAJNIŻSZE CZESNE W KOSZALINIE!

PRZEDSZKOLE OTWARTE JEST OD GODZ. 6:30 DO 18:00

TEL. 660 336 920, 94 300 46 58

